Rok IX. Kraków-Podgórze, Sobota 30 grudnia 1911 Nr. 296

3 Cena numeru centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA:
Miesięcznie w Krakowie (już dostawą do domu) K 1·50
na prowincyi z przesyłką pocztową . . . . . „ 1·50
Prenumerata za granicą: mrk. 1·50, frk. 2·—, rb. 1·—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMOKRATYCZNY ILLUSTROWANY

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz po 12 hal.! drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal. Spód na każdej stronie po K 6·—, półspód K 4·—, Załączniki K 20·— za tysiąc.
Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. HUPCZYC.
Administracya „NOWIN“: ul. Wiślna 2 otwarta od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem.

Na Lwów Skład i Ekspedycya: Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 2.

Redakcya i Administracya „Nowin“: Kraków, ulica Wiślna l. 2 Telefon 340.
Ekspedycya „Nowin“: ulica Wiślna 2.

REDAKTOR NACZELNY
LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 340) od godziny 9 rano do 8 wieczorem w biurze ulica Wiślna 2. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY“ wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 4-tej. ■ Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

Prosimy odnowić prenumeratę na rok 1912.

Przypominamy, że Szan. Abonenci, którzy złożą **całoroczną** prenumeratę z góry — oraz półroczni Abonenci, otrzymają **bezpłatne premie**, wyszczególnione w numerze gwiazdkowym.

Delegacye.

Polityka zagraniczna Austro-Węgier. „Expose“ hr Aehrenthala. — Wojna włosko-turecka. — Sprawa Marokkańska. — Potrzeby armii.

Wczoraj rozpoczęła się w Wiedniu na dwa dni obliczona sesya delegacyj. Hr. **Aehrenthal** (którego polityka ostro jest atakowana ze stron blisko następcy tronu stojących, jako zbyt ustępliwa wobec Włoch, a za mało licząca się z Niemcami) wygłosił exposé o **polityce zagranicznej Austro-Węgier.**

Omówił naprzód kwestyę wojny między Włochami a Turcyą. Austro Węgry zajmują stanowisko ściśle n e u t r a l n e. Włochy złożyły oświadczenie, że pragną utrzymania *status quo* na Bałkanie. W dalszym ciągu rzekł minister:

„Rząd turecki stara się utrzymać porządek publiczny, mimo bardzo trudnych stosunków. Można tylko najżywsze mieć pragnienie, aby te usiłowania dotrwały do chwili zawarcia pokoju, który chcemy wierzyć, utrzyma nieuszczuploną powagę i siłę Turcyi na Bałkanie.

Co do Austro Węgier, to opierając się na naszych wypróbowanych sojuszach i przyjaznych stosunkach z innemi mocarstwami, polityka nasza uważa za najprzedniejsze swe zadanie **dążenie do tego**, aby wojna włosko turecka, która także i dla innych krajów nie jest bezpieczna, zakończyła się **pokojem równie dla obu stron honorowym.**“

Następnie omówił hr. Aehrenthal sprawę **marokkańską**, załatwioną ostatecznie **ugodą** między Niemcami a Francyą, która to ugoda nie zmienia w niczem zasad gospodarczych, ułożonych w Algeziras i interesów Austryi w Marokku, wyłącznie handlowej natury, nie na aża na szwank.

Najważniejszy punkt *expose* hr. Aehrenthal dotyczył **siły zbrojnej.**“

Dla przeprowadzenia zadań, polegających na utrzymaniu pokoju i interesów monarchii siła zbrojna potrzebuje **wzmocnienia przez podwyższenie jej stanu personalnego.** Tej potrzebie ma się obecnie zadośćuczynić przez przedłożenia wojskowe, które w obu parlamentach od dłuższego czasu wniesiono. Pozwólcie mi Panowie, że ze stanowiska nad zwyczaj odpowiedzialnego kierownictwa polityki zagranicznej wypowiem to moje zapatrywanie, że w możliwie najszybszem załatwieniu tych przedłożeń wyłącznie pokojowe cele monarchii doznają istotnego poparcia.“

Następnie zabrał głos minister wojny:

Żądania ministra wojny.

Minister wojny A u f f e n b e r g wskazał na słowa użyte przez swego poprzednika w urzędzie: o „zbutwieniu armii“. na ten krzyk boleści armii który będzie się zawsze powtarzał, póki armia nie dostanie tego, czego potrzebuje do życia. Omawia potem obecną sytuacyę w armii co do jej składu materyalnego i personalnego.

Pod względem materyalnym brak niestety wielu rzeczy nie tylko pożądanych, ale nawet koniecznych. Do tego naturalnie potrzebne są środki finansowe. Środki użyte na wojsko nie są *ofiarami.* Historya udowadnia, że nigdy nie wydarzyło się, żeby jakie państwo upadło z powodu zbytnich wydatków wojskowych, że owszem nieraz stawały na krawędzi przepaści te państwa, które niedostatecznie rozwinęły swe siły wojskowe.

W ostatnich latach Niemcy użyły na potrzeby armii z ogólnych dochodów państwowych 15—18 proc, Rosya 23 proc., Francya 30 proc., Anglia 40 proc., Włochy 21 24 proc., natomiast **Austro-Węgry tylko 12—13·6 proc.** A ten stosunek w innych państwach stale wzrasta; my zaś jak przedtem tak i teraz pozostajemy całkiem w tyle, tak, że prawie wszystkie inne państwa wyżej od nas stoją pod względem politycznym. Naszego budżetu wojskowego, który ma zaledwie 12 proc. z dochodów państwowych, z pewnością nie można nazwać „Molochem“, tak jak nikomu jeszcze nie przyszło na myśl nazwać „Molochem“ wielkich kredytów, przeznaczonych dla urzędników cywilnych.

Nie możemy usuwać się od postępu, czy też raczej od **dotrzymania kroku innym ludom.** Z pewnością jesteśmy miłością pokoju przejęci nawskróś, ale nie możemy zapomnieć. że jesteśmy państwem leżącem w samym środku Europy. Jeżeli z pewnością nigdy nie chcemy i chcieć nie będziemy niczego od innych, to przecież może się wydarzyć, że inni zechcą od nas czegoś, czego my im chętnie dalibyśmy nie chcieli Dlatego musimy dbać o to, by nasz ustrój wojskowy pod każdym względem poprawić.

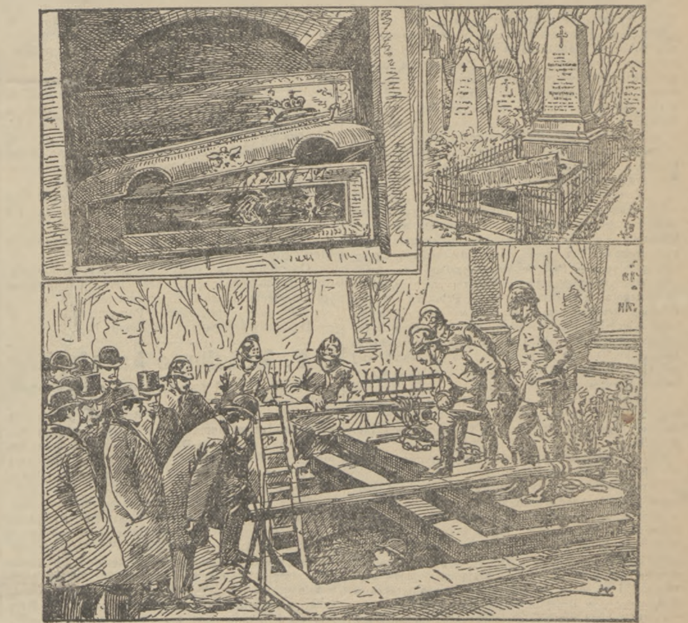
Stosunki p e r s o n a l n e są jeszcze gorsze niż m a t e r y a l n e. Stan ten jest **wprost rozpaczliwy.** Brak nam dziś dla wypełnienia naszych i tak szczupłych kadrów przeszło **30.000 ludzi.** Tak źle nigdy jeszcze nie było. Byłoby niemożliwem ten stan nadal cierpieć i niktby nie mógł objąć za to odpowiedzialności.

Z poznania tej sytuacyi wynikły rzetelne dążenia wszystkich ministrów wojny, by ustrój wojskowy oprzeć na podstawie nowożytnej. Przedłożone obecnie **ustawy wojskowe** oparte są na podstawie nowożytnej i oznaczają istotną poprawę obecnego stanu armii. Minister poleca jak najszybsze ich załatwienie.

Po dalszej dyskusyi, odpowiadając na rozmaite zapytania minister oświadcza, że rozwiązanie kwestyi podoficerów nastąpiło na istotnie zmienionej podstawie. Jest ono nieodzownie koniecznem, by módz z całym spokojem przystąpić do zaprowadzenia służby dwuletniej Bez użycia pieniędzy z pewnością to się nie uda

Prowizoryum w ogólnej i szczegółowej dyskusyi przyjęto i uchwalono, by w sprawozdaniu komisyi uwidocznić również *votum* ufności wyrażone przez delegacyę dla polityki ministra spraw zadranicznych.

Dziś rano odbędzie się drugie pełne posiedzenie.



Zagadkowa profanacya grobu. (Patrz artykuł).

Wrażenie expose ministra spraw zagr. i ministra wojny.

Pokojowy nastrój. — „Moloch militaryzmu“ i „moloch biurokratyzmu“. — Wzrost wydatków na wojsko — Dzisiejsza dyskusya.

Za **najważniejszy moment** wczorajszego posiedzenia delegacyj uważać należy **oświadczenie ministra wojny Auffenberga.** *Expose* jego świadczy, że w sferach decydujących w Austryi o wszystkiem t. j. w sferach dworskich, panuje silne przekonanie **o konieczności zwiększenia austro-węg. siły zbrojnej.** Reformy wojskowe, zapowiedziane przez min. Auffenberga, obciążą skarb państwa nowym wydatkiem w kwocie około **40 milionów k.**, oprócz **80 milionów k.**, których wymaga nowa ustawa wojskowa o dwuletniej służbie

Wywody ministra Auffenberga były zresztą **na pokojowy ton** nastrojone. — Niekorzystne jednak wrażenie wywołały jego słowa, iż w Austryi można raczej mówić o *molochu biurokratyzmu*, niż o *molochu militaryzmu*, ponieważ wydatki na funkcyonaryuszów państwowych są dwa razy większe, niż wydatki na armię.

Expose hr A e h r e n t h a l a rozproszyło obawy, bo było zupełnie pokojowe. Z niektórych ustępów przemówienia wyciągnąć można wniosek, że hr. A. zaprzecza, jakoby zamierzał ustąpić z powodu niezadowolenia następcy tronu oraz cesarza Wilhelma z jego polityki. Hr. A. nie wspomniał też ani słowem o ustąpieniu szefa sztabu generalnego.

Właściwa dyskusya polityczna, która zapowiada się bardzo interesująco, odbędzie się na drugiem plenarnem posiedzeniu aust. delegacyj dziś w piątek.

Wczoraj obie delegacye, austryacka i węgierska, przyjęły prowizoryum budżetowe. Na plenarnem posiedzeniu austr. delegacyi wybrano przew. p. Dobernigga.

Gromadne zatrucie w Berlinie.

60 ludzi zmarło.

Katastrofa w asylu dla bezdomnych przybiera coraz większe rozmiary. Wczoraj zmarło jeszcze

CZARODZIEJ

Wielki romans dramatyczny

przez MICHAŁA ZEVACO.

197 (Ciąg dalszy).

— Milcz! — syknął Roncherolles.

— W nocy... kiedy nie śpię... i wtedy... piję.. Nie skończył

odległości doszedł ich uszu długi, przeciągły, y krzyk, co dziwną grozą spokój nocy za-

* * *

Dwaj towarzysze zatrzymali się. Twarze ich posiniały. Ręce splotły się strasznym uściskiem.

— Słyszałeś? — wyszedł szept z ust Roncherolles'a.

— Tak! — jęknął Saint-André. — To ten sam, wczas. Krzyk z głębin ciemności.

Z głębin okropności... Saint-André, ja ci ... się, okropność krąży dokoła nas... i czyha!...

— Panowie! — rzekł Lagarde — to tutaj.

— Co... o... o? — wydali jeden dziwny okrzyk szałek i wielki prefekt.

— Królewicz Rębacz jest w tym domu!

Spojrzeli i w tejże chwili odwrócili głowy. Nogi uginały się pod nimi, drżeli. Wyglądali jak zbrodniarze, nad którymi nagle zaciąży ręka sprawiedliwości i których spotyka oskarżenie o przestępstwo, karę śmierci pociągające za sobą.

Gdyż dom ten było to groźne oskarżenie! Mury te zdawały się wołać: „Widziałyśmy!“

I zdawały się nawoływać sumienie tych ludzi, aby powstało i oskarżyło ich!

Gdyż był to dom, w którym zaprzysięgli Renaud'owi, że będą czuwać nad Maryą de Croixmart, aż do jego powrotu z Montpellier, dom. w którym zamordowali starą Bertrandę, do którego zawiedli dwóch książąt królewskich, aby im wydać żonę Renaud'a i obok którego nigdy już od owego czasu przejść się nie odważyli.

* * *

Bardziej niż na domach sąsiednich, spostrzegać się na nim dawał ząb czasu. Nikt widać nie myślał o utrzymywaniu go w dobrym stanie Marszałek i wielki prefekt w tejże chwili okoliczność tę spostrzegli i poczęli się uspokajać.

Dom ten był pokryty pyłem, podobnym do brudu, co pokrywa twarze niedołężnych starców nie mających już sił do walki z tym nieprzyjacielem.

Nosił szczerby do zmarszczek podobne. Drzwi miał zawarte niby zaciśnięte wargi bezzębne. Okna podobne były do oczu ślepca. Smutek i surowość biły od niego.

— To zbieg okoliczności po prostu! — powiedział marszałek, dzwoniąc zębami. — Po prostu zbieg okoliczności... Mamyż drżeć przed nim?...

— Nie! — postanowił Roncherolles. — Wejdźmy! Lagarde, zostaniesz na ulicy z twymi ludźmi!

— Dlaczego sami idziemy? — zadał trwożne pytanie Saint-André.

Wielki prefekt przesunął ręką po płonącem czole i szepnął:

— Zbieg okoliczności nas tu sprowadził. Ale jeżeli ten sam zbieg okoliczności postawi nas tutaj wobec śladów przeszłości?... Nie chcę wówczas mieć świadków!...

— Wejdziemy sami! Dla ujęcia umierającego, to wystarczy!...

I gwałtownym ruchem Roncherolles ujął młotek drzwi.

Otwarły się w tejże chwili...

* * *

Weszli. W dolnej sali nie było nikogo.

— Kto otworzył? — zadał pytanie Roncherolles.

Saint André nie odpowiedział, instynktownie tylko zawarł drzwi za sobą.

Na wielkim kufrze stała zapalona świeca woskowa i słabo oświetlała wielką salę.

Poznali ją. Też same meble. W głębi schody, na których stanęła Bertranda, broniąc przejścia królewiczom.

Drżeli. Bali się spojrzeć na siebie wzajem, aby nie wyczytać na twarzach swych tajemnej grozy.

Opanowując siebie gwałtownym wysiłkiem woli, Roncherolles rzekł:

— Przyszliśmy tutaj, ażeby ująć Królewicza-Rębacza! O nic innego w tejże chwili nie chodzi!

(Ciąg dalszy nastąpi).

kilka osób. Liczba zmarłych doszła już do 60. Chorych jest jeszcze przeszło 100. W asylu znajdowało się nocy krytycznej 4200 osób. Ze względu na to, że wypadki zasłabnięcia zaszły w różnych salach, panika rozszerzyła się w jednej chwili na cały olbrzymi zakład. Śmierć nastąpiła w przeciągu 30 minut, co zwiększyło jeszcze panikę wśród obecnych, którzy chcieli gremialnie opuścić zakład.

Dochodzenia w instytucie dla chorób zakaźnych wykazały, że przy zasłabnięciach w przytulisku nie chodzi ani o cholerę, ani o tyfus, lecz o zatrucie przez truciznę bakteryi. Wypadek to bardzo rzadki. Pewne bakterye, wytwarzają w mięsie bardzo silny jad trupi, ptomamę. Towary te jednak nie są „zepsutymi“ w zwyklem tego słowa znaczeniu, chociaż wydają woń uderzającą, której przytępione powonienie ofiar nie odczuło.

Berlin. Wermsgas 2 bezdomni, a w Poczdamir 1 zmarli wśród kurczów. Nie stwierdzono jeszcze, czy byli w Berlińskiem schronisku.

„Polacas“.

Niejednokrotnie już z kół emigracyi naszej w Brazylii i Argentynie odzywały się głosy, że żydowscy handlarze żywego towaru, dla których kraje te są głównym rynkiem zbytu, zepsuli opinię Polakom. Handlarze ci bowiem pochodzą przeważnie z Królestwa i udają Polaków, a biedne żydówki, które wywożą do lupanarów południowo amerykańskich, uchodzą za Polki. I oto polskość stała się tam niemal synonimem brudnego rzemiosła.

Redakcya „Przeglądu emigracyjnego“ ogłasza w tej sprawie następujący list dr Gustawa Jasińskiego, bardzo zasłużonego obywatela i prezesa Stowarzyszenia polskiego w Buenos Aires.

„Wobec tego, że w ostatnich czasach zgłosiło się kilku Polaków do naszego Towarzystwa z zapytaniem, w jaki sposób można dostać się na roboty na żniwa, wybrałem się do tutejszego urzędu emigracyjnego, gdzie rozmawiałem przez chwilę z dyrektorem, a przeszło godzinę z p. Piotrem Valles, szefem biura pracy przy urzędzie imigracyjnym. Chodziło mi o to, ażeby ze szczególną gorliwością zajął się Polakami i wogóle rekomendowanymi przez nasze Towarzystwo robotnikami i wysyłał ich partyami, wśród których byłby przynajmniej jeden człowiek, umiejący choć trochę po hiszpańsku. Obiecał mi to zrobić – co mu tem łatwiej przyjdzie, że już, jak mi wytłumaczył, robią to z Turkami i Syryjczykomi.

„W ciągu całej tej—blizko godzinnej rozmowy—czułem ton jakiś specyalny, którego przyczyny nie mogłem odgadnąć. Aż już przy końcu wyszło szydło z worka.

Widać było, że Polacy nie są mu sympatycznymi, ale dlaczego? Oto przyczyna:

Przy końcu rozmowy powiada mi: „Ale wy, polacy, jesteście handlarzami kobiet“. Może pan sobie wyobrazić, że nie zawahałem się z odpowiedzią: „Handlarzami żywym towarem, tak u nas, jak na całym świecie są żydzi — ale nie polacy. Jak tu przyjeżdżać zaczęli — to się podawali za polaków, a jak dorobią się fortuny, to się podają za niemców albo rosyan. I to co oni zrobili tutaj — zrobili także w Montevideo i w Brazylii. Tu w Buenos Aires lat temu 20, kobieta nie mogła się przyznać do polskości. Ale teraz zaczyna się to zmieniać. Z jednej strony kolonia polska zaczyna się powiększać, z drugiej strony argentyńczycy, podróżujący po Europie, spotykają się tam z polakami i zaczynają ich poznawać“.

Szef urzędu pracy chciał utrzymać się przy swojem twierdzeniu i wyszedł z argumentem, że między przywożonemi dziewczynami są i nie żydówki, ale prawdziwe polki. Odpowiedź moja była łatwa — wystarczyło mi powiedzieć, że ci panowie nie przebierają, ale biorą, okłamując, co mogą. I może mi pan wierzyć, że będzie to nam jeszcze długo kulą u nogi ta opinia, jaką nam ci panowie tu wyrobili — bo dzisiejsi pracodawcy (*estancieros*) bawili się za swych młodych lat w domach, gdzie były „Polacas“.

Do listu powyższego dodaje „Przegląd emigracyjny“ uwagę następującą:

„Niestety, podobne stosunki panują i w innych państwach południowo-amerykańskich. W San Paulo n. p. wyraz „Polka“ przez długi czas oznaczał prostytutkę; miejscowe domy publiczne wypełnione były wówczas żydówkami polskiemi, które, aczkolwiek ich współwyznawcy tu w naszym kraju nie zawsze chcą poczuwać się do polskości i tak mową, jak strojem i obyczajem, pragną wyróżniać się od otoczenia polskiego, tam, na drugiej półkuli, zmuszone do uprawiania haniebnego zawodu, podają się wszystkie za rodowite polki. Doszło do tego, iż w sferach robotniczych nieliczne prawdziwe polki musiały się nieraz zapierać swej narodowości, aby nie ściągnąć na siebie krzywdzących podejrzeń“.

Akt oskarżenia w sprawie Macocha.

Akt oskarżenia w sprawie Damazego Macocha i tow. został już wygotowany i doręczony oskarżonym. Odpowiadać będą:

1) Damazy Macoch o zamordowanie brata swego Wacława w celi klasztornej, podczas snu, zadając mu rany toporem, 2) podrobienie aktu ślubu z Heleną, 3) podrobienie takiegoż świadectwa z podrobioną pieczęcią proboszcza parafii Parzymiechy z podpisem tegoż, 4) kradzież wspólnie z Izydorem Starczewskim ze skarbczyka klasztornego około 9000 rb. za pomocą podrobionego klucza, 5) wreszcie po śmierci kustosza klasztornego ks. Bonawentury Pawełczyka, dnia 29 grudnia 1909 r. kradzież 5000 rubli z celi zmarłego księdza.

Izydor Starczewski, oskarżony jest, iż 1) wiedząc o poszukiwaniu Damazego Macocha i o udziale jego w zabójstwie Wacława Macocha, w telegramie, wysłanym przez ojca swego w Sieradzu do Damazego Macocha, ukrywającego się w Warszawie, przestrzegał o niebezpieczeństwie i radził ucieczkę, 2) świadomie ukrywał miejsce pobytu Stanisława Załoga i Damazego Macocha.

Bazyli Olesiński oskarżony jest, iż 1) od r. 1907 do 1910 brał ze skarbczyka pieniądze klasztorne, będąc zakrystyanem, 2) wspólnie z Damazym Macochem skradł z celi zmarłego ks. Bonawentury Gawełczyka depozyty klasztorne w sumie 5000 rb.

Helena Macochowa oskarżona jest, że 1) wiedząc od Damazego Macocha o zabójstwie brata jego, Wacława, ukrywała go u siebie w Warszawie, a potem wyjechała z nim do siostry swej, 2) korzystała z pieniędzy, dawanych jej przez Damazego, wiedząc, że należą one do klasztoru, 3) korzystała świadomie z fałszywego świadectwa aktu ślubu i śmierci Kacpra Macocha.

Pianko, dorożkarz, oskarżony jest, iż odwiózł sofę z trupem do znanego miejsca, a potem odwiózł Damazego Macocha i Stanisława Załoga do Nowo radomska.

Błosikiewicz oskarżony jest, iż pomagał przy wynoszeniu sofy z trupem i sofy dostarczył do celi Damazego.

Petrkiewicz oskarżony jest o podrabianie kluczów do skarbczyka.

Cyganowski oskarżony jest o zrobienie pieczęci proboszcza parafii Parzymiechy i doręczenie jej Damazemu Macochowi ze świadomością, iż Macoch nie jest proboszczem z Parzymiech.

Do sprawy powołano 88 świadków.

P. Kędzior o kanałach.

„N. Fr. Presse“ podaje wywiad swego korespondenta z posłem Kędziorem.

P. Kędzior oświadczył, że dzień 27 grudnia jest **najważniejszym momentem w historyi budowy** kanału Dunaj-Odra-Wisła-Dniestr. Ważniejszym nawet niż przyjęcie noweli kanałowej — bo gdy raz rząd zaczął budować kanały, to już stanąć nie będzie mógł.

Winę w odwleczeniu sprawy przypisuje p. Kędzior dotychczasowym ministrom handlu. Byli nimi Czesi, a ci starali się nie o kanały, lecz o regulacyę Mołdawy i Łaby. Dalej min. Weisskirchner rozmyślnie chciał pogrzebać sprawę kanałową — każąc sporządzać obliczenia kosztów budowy kanałów przesadnie wysokie. Obecnie okazało się, że na rozpisane na 5 mil. 600 tys kor. roboty podano ofertę wysokości 3 mil. 900 tys kor — to znaczy 30 % niżej obliczeń ministeryalnych, a przecież pamiętać trzeba, że przedsiębiorcy też zarobić muszą najmniej 10 prc.

Na podstawie obliczeń p. Kędziora budowa całego galicyjskiego kanału obliczona przez rząd na 337 mil. kor., kosztować będzie w rzeczywistości tylko 240 mil. koron.

Kredyty na zasiłek

dla urzędników, poprawę bytu kolejarzy, na wagony i telefony.

Dodatek do budżetu.

Wiedeń. Minister skarbu przesłał Izbie posłów dodatkowe przedłożenie do budżetu na rok 1912, włączając następujące nowe kredyty: 1) na wypłatę jednorazowego **zasiłku dla urzędników państwowych** i zarządzenia dla poprawy bytu robotników państwowych 12,100 000 koron, 2) celem poprawy losu **kolejarzy** (na który to cel już w budżecie przeznaczono 2,400 000 koron) dalszych 18 500.000 koron, 3) na budowę **kolei** i zamówienia parku wagonowego 20 milionów koron, 4) na dalsze rozwinięcie sieci **telefonicznej** 20 milionów koron.

Z kraju.

Niezwykły pasażer. Piszą nam z Przemyśla: Na tutejszym dworcu kolejowym rozegrał się dnia 24 b. m. rano niezwykły, wstrząsający nerwami, wypadek. W chwili, gdy ruszył już pociąg, zdążający w stronę Chyrowa, zauważono na przednim zderzaku lokomotywy siedzącego żołnierza. Pociąg był w ruchu, każde opóźnienie groziło katastrofą. Nie namyślając się wiele, idący od magazynu pod urzędnik Czajewicz, poskoczył ku coraz szybciej jadącej maszynie, pochwycił żołnierza i pociągnął go ku sobie. Obaj upadli wprawdzie na ziemię, ale skończyło się na lekkich kontuzyach. Żołnierz, któremu bohaterski czyn p. Cz. uratował życie — nazywa się Hrycaj i jechał do domu, uwolniony z wojska z powodu rozwijającej się u niego paranoi. Odstawiony przez swe władze przełożone na kolej i zaopatrzony nawet w bilet do domu, pozostawiony jednakowoż bez dalszej opieki, wybrał w każdym razie dość oryginalny sposób podróżowania. W dalszym ciągu zaopiekowała się nim służba kolejowa i odwiozła do domu.

Samobójstwo ucznia. Z Przemyśla piszą nam: We czwartek 28 bm. między godz. 6 a 7 rano przy ul. Rzecznej nad brzegiem Sanu zabił się wystrzałem z rewolweru w skroń Marceli Ławrecki, uczeń 7 klasy gimn. ruskiego we Lwowie, syn parocha. Przypuszczają, że miłość nieszczęśliwa i złe postępy w naukach popchnęły go do targnięcia się na życie.

Wadowice.

(*Klub sportowy. — Zabawa na Sylwestra. — Wiadomości osobiste*).

Rozwijający się coraz bardziej u nas sport saneczkowy tak zwany latający, gdyż nie miał dotąd stałego toru, dał myśl tutejszym zwolennikom założenia „Klubu sportowego“, którego zadaniem będzie urządzić tor według nowoczesnych wymagań. Zarząd „Klubu sportowego“ już się ukonstytuował, wybierając swym prezesem kom skarb. p. Bogdanowicza, wiceprezesem p. dra Banachowskiego, a członkami wydziału p. p: J. Krobickiego, A Machnickiego, L Nitonia, M. Rippera i chorążego 56 p. p. Starzewskiego.

Wielka zabawa tańcująca na Sylwestra, która odbędzie się dnia 31 b. m. w „Czytelni urzędniczej“, zapowiada się znakomicie. Komitet zabawowy od dwóch tygodni pracuje na niespodziankami; między innemi zamierza podobno kapiącą od brudu salę odpowiednio odświerzyć i do wzięcia udziału w zabawie zaprosić także prezesa i wiceprezesa „Czytelni“ z rodziną. Wygląda to na żart, a jednak jest pono faktem, że prezes i wiceprezes zazwyczaj świecą nieobecnością.

Wiceburmistrz Jan Dworak powrócił z Monte Carlo i objął urzędowanie.

Radny miasta i wiceprezes Tow. „Zgody“ Jan Jędrzejczyk zachorował na zapalenie płuc. Przy łożu chorego czuwają trzej doktorzy: Dr Moskała, dr Rogalski i dr Opydo. Lekarze nie rokują wielkiej nadziei utrzymania przy życiu zasłużonego obywatela i dobrodzieja młodzieży rzemieślniczej, gdyż chory stracił przytomność i poraz drugi przechodzi zapalenie.

Ze świata.

Pierwsze oznaki. Zaledwie projekt skupu kolei warszawsko wiedeńskiej został przez Dumę przejęty, a już „artel“ moskiewska zwróciła się do ministeryum komunikacyi z propozycyą dostarczenia na termin skupu, czyli na dzień 14 stycznia 1912 r., swych pracowników do zastąpienia tragarzy, pracujących obecnie. O ile oferta artelu moskiewskiego zostanie przyjęta, odrazu straci sposób do życia około 15 000 tragarzy Polaków wraz z rodzinami.

Zemsta kochanka. Jak donoszą z Bukaresztu, w sobotę zjawił się tam w mieszkaniu śpiewaczki tinglowej, 17 letniej Giacome, kochanek jej, porucznik konnicy Bosuarescul, z którym śpiewaczka zamierzała zerwać stosunki i oblał ją kwasem siarczanym. Ciężko poparzona Giacome wypadła z krzykiem z mieszkania, a porucznik usiłował zbiedz. Puszczono się jednak za nim w pogoń, wobec czego uciekający wydobył rewolwer z kieszeni i zaczął strzelać do goniących. Skutek strzałów był straszny, jeden bowiem z policyantów i dwie osoby cywilne zginęły na miejscu, kilka zaś osób odniosło rany ciężkie. W końcu morderca, widząc, że nie ujdzie pogoni, popełnił samobójstwo.

Samobójstwo artystki. Z Warszawy donoszą: We środę wieczór zastrzeliła się tu we własnem mieszkaniu 21 letnia artystka Teatru Małego, Marya Bułhakówna, występująca w teatrze pod pseudonimem Orczewska. Powody samobójstwa nieznane. Nieszczęśliwa rokowała wielkie nadzieje, pierwszymi występami wykazała prawdziwy, szczery talent dramatyczny.

Samobójstwo defraudanta. W sprawie samobójstwa aresztowanego w Bukareszcie kasyera fabryki papieru w Rewlu. Auricha, donoszą jeszcze szczegóły następujące: Auricha aresztowano z kochanką w hotelu i przyprowadzono oboje do biura dyrektora policyi. Tu jednak, gdy zaczęto ich badać, oboje zachwiali się i padli bez życia na podłogę. Jak się okazało, Aurich i jego kochanka zdołali zażyć pokryjomu strychniny. Przy Aurichu znaleziono 60 000 rb.

Przygotowania do zlotu wszechsłowiańskiego Sokołów. Onegdaj obradował w Wiedniu obszerniejszy komitet wykonawczy wszechsłowiańskiego Związku sokolego, do którego, jak wiadomo, należą wszyscy Słowianie z wyjątkiem Rosyan. Polskie towarzystwa sokole reprezentowali pp. dr Fiszer i Wyrzykowski. Obrady trwały dwa dni. Szczegółowo omawiano planowany zjazd sokoli, mający nastąpić w Pradze w roku 1912. Mimo protestu Polaków postanowiono zaprosić oficyalnie i rosyjskich Sokołów na Zjazd i należące do międzynarodowego Związku sokolego stowarzyszenia zagraniczne.

Wszyscy słowiańscy uczestnicy kongresu będą mieli jednakowe odznaki. Na wniosek delegatów serbskich uchwalono wezwać pojedyncze oddziały sokolskie do popierania akcyi abstynencyi. — Na wniosek Polaków uchwalono zwrócić się do rosyjskich Sokołów, aby w Królestwie polskiem dopomogli swymi wpływami do wyjednania pozwolenia na zakładanie polskich towarzystw sokolich. — Rezolucya, przyjęta na wniosek delegata czeskiego dra Scheinera, podkreśla, że Związek sokoli nie ma żadnych celów politycznych.

Długi Austryi. Komisya dla kontroli długów państwowych ogłosiła wykaz długu publicznego za czas do końca czerwca br. Ogólne długi państwowe wynosiły w tym dniu 12 miliardów 205 milionów 814 tysięcy 133 kor. 56 hal, a oprocentowanie roczne 481,636 052 kor. Dług ten dzieli się na następujące części:

1) ogólny dług państwowy, tj. dług powstały w erze absolutyzmu (do r. 1868), a który Austrya po ugodzie z Węgrami w r. 1867 przejęła w całości do spłaty, podczas gdy Węgry przyczyniają się tylko do oprocentowania, wynosi 5.189,255.565 koron.

2) dług specyalnie austryacki tj. w walucie koronowej 3 351,623 352 kor.,

3) długi kolejowe i specyalne 3.372,780.328 koron,

4) długi bieżące 287,785.139 kor.

Ogólny dług państwowy datuje się od r. 1809, potem skonwertowano wszystkie długi zaciągnięte od 1809 do 1868 i utworzono jednolity, niezwrotny dług pod 1 wyszczególniony.

Druga kategorya długów powstała z pożyczek losowych, rentowych i inwestycyjnych od r. 1876 zaciąganych.

Trzecia kategorya obejmuje długi objęte przez państwo od upaństwowionych kolei prywatnych, oraz z pożyczek państwowych zaciąganych od r. 1894.

Czwarta kategorya obejmuje długi z najnowszych czasów tj. od r. 1905.

Od końca grudnia 1910 do końca czerwca 1911 tj. w przeciągu pół roku dług powiększył się o okrągło 224 milionów kor.

Dzień cesarza.

Z powodu biuletynów o zdrowiu cesarza, dzienniki wiedeńskie podają tok zajęć codziennych monarchy. Cesarz, który mieszka zawsze w Schönbrunnie, wstaje przed świtem. Już o wpół do czwartej rano dzwoni na kamerdynera, który pomaga mu w ubieraniu się, szybko spożywa pierwsze śniadanie i o godzinie 4 zasiada do biurka, przy którem z małemi przerwami pozostaje do 5 po południu. Od 4 do 7 rano załatwia cesarz pozostałe z dnia poprzedniego akty. O 7 rano ordonansi przynoszą teki ze świeżymi aktami, które cesarz zaraz otwiera. Punktualnie o 9 rano zjawia się szef kancelaryi wojskowej, jen. Bolfras, potem przychodzą ochmistrz dworu, szef kancelaryi gabinetowej i, o ile tego potrzeba wymaga, poszczególni ministrowie. O 12 w południe następuje mała przerwa w pracy i cesarz spożywa drugie śniadanie, złożone z jednego ciepłego mięsa i lampki austryackiego wina. Śniadanie to podają cesarzowi na jego biurku. Po śniadaniu tem, dopóki była pogoda przechadzał się cesarz do godz. 1 po zarezerwowanej części parku schönbruńskiego, teraz przechadzkę tę odbywa po oszklonej galeryi zamkowej. O godzinie 1 zasiada cesarz ponownie przy biurku i pracuje do godziny 5, o której to godzinie podają cesarzowi, a znowu przy tem samem biurku obiad, złożony z zupy, dwóch mięs, leguminy i szklanki wina. Po obiedzie cesarz odpoczywa, czyta przygotowane dla niego wyciągi z pism, a o wpół do 8 udaje się do sypialni i o 8 już jest w łóżku. Cesarz ogromnie lubi punktualność i wszystko przez cały dzień musi iść jak w zegarku. Wszystkie te dnie są podobne do siebie, nawet w niedzielę i święta cesarz nie zmienia porządku swoich godzin z tą różnicą, że od 8 do 9 słucha mszy św. w kaplicy zamkowej.

Zagadkowa profanacya grobu.

Motyw nienawiści politycznej, czy chęć wymuszenia? — Dyplomatyczne oświadczenia. — Fałszywy trop — Wizya lokalna.

(*Patrz ilustracyę*).

Jak donieśliśmy, onegdaj na cmentarzu Marx w Wiedniu, który od dawna już jest zamknięty, włamano się w pierwszym dniu świąt do znajdującego się tamże grobowca rodzinnego ks.

Karageorgewiczów i skradziono czaszkę ze zwłok ks. Aleksandra Karageorgewicza, ojca króla Piotra, zmarłego w rzku 1884. Pozatem niczego więcej nie tknięto. Ordery na piersiach zmarłego i pierścienie na rękach pozostały nienaruszone. Również nienaruszona została znajdująca się w tym samym grobowcu trumna żony księcia Aleksandra, ks. Perfidy. Wdrożone przez wiedeńską policyę śledztwo nie dało dotąd żadnych rezultatów.

Wiadomość o znieważeniu grobu wywołała w kołach dworskich w Belgradzie bolesne wrażenie, ponieważ zwłoki księcia w najbliższym czasie miały być przeniesione do nowego grobowca dynastyi Karageorgewiczów w Topola. Przypuszczają, że kradzież stoi w związku z zamiarem **wymuszenia na rodzinie królewskiej**, albo że dokonał jej jaki fanatyk polityczny.

Poselstwo austro-węgierskie w Belgradzie otrzymało zlecenie wyrażenia rządowi serbskiemu i królowi Piotrowi ubolewania z powodu profanacyi zwłok ks. Aleksandra. Poselstwo wyraziło zarazem zapewnienie, że rząd i władze austryackie postarają się wykryć winnych i o przebiegu sprawy będą informowały króla Piotra.

Wczoraj zdawało się, że czaszka została znaleziona, albowiem na samym końcu dzielnicy Simmering znalazły dzieci bawiące się czaszkę ludzką bez dolnej szczęki. — Policya więc przypuszczała, że jest to czaszka wykradziona z grobowca Karageorgewiczów. Miejsce, na którem czaszkę znaleziono, jest odległe o kwadrans drogi od cmentarza.

Dzieci znalazły czaszkę przedwczoraj. — Była ona cała, ale przez oglądanie i przenoszenie rozpadła się. W chwili, gdy oddano ją policyi, składała się z ośmiu kawałków. Celem zidentyfikowania będzie powołana komisya znawców. — Policya dowiedziała się o znalezieniu czaszki wczoraj wieczór. — Czaszkę znaleziono zaś już dnia 26 b. m.

Wczoraj o godz. 4 po południu dzieci powróciły na to samo miejsce i przypomniały sobie o czaszce. Znalazły cztery odłamki, które przyniosły do domu. Rodzice tych dzieci zawiadomili o znalezieniu szczątków policyę.

Znawca sądowy prof. Haberda uznał jednak tę czaszkę za nie pochodzącą z grobu Karageorgewiczów.

Część cmentarza, gdzie znajduje się grobowiec serbskiej pary książęcej, należy do grecko-oryent. gminy w Wiedniu. Pierwszy, który spostrzegł fakt profanacyi grobu, był pewien ogrodnik miejski, który dozorował cmentarza.

* *

Ilustracya nasza przedstawia wizyę lokalną, dokonywaną przez komisyę sądowo-policyjną na miejscu zbrodni. Po lewej stronie od góry widać wnętrze splądrowanego grobowca, po prawej stronie od góry przedstawiony jest ogólny widok zewnętrzny grobowca w chwili odkrycia profanacyi.

Jutrzejszy noworoczny numer „Nowin“ wyjdzie w zwiększonej objętości o zwykłej porze.

Co słychać w mieście?

Z teatru miejskiego. Na żądanie przejezdnej publiczności w repertoarze zaszła zmiana. Mianowicie w niedzielę 31 grudnia wieczorem zamiast „Króla“ dany będzie „Legion“.

Lista wyborcza do Rady państwa. Pozostający w przechowaniu magistratu urzędowy egzemplarz listy wyborczej do Rady państwa, celem utrzymania go w ewidencyi, wyłożony został do publicznego przeglądu w biurach komisaryatów obwodowych miejskich i w filiach tychże komisaryatów przez 8 dni, a to od dnia 24 do dnia **31 grudnia b. r. włącznie.**

Wyborców do Rady państwa magistrat wzywa, aby w biurach tych zgłosili: Zmiany swego adresu, o ile się przeprowadzili w obrębie tego samego okręgu wyborczego; przesiedlenie się do innego okręgu wyborczego; zamiar opuszczenia miasta Krakowa lub przesiedlenie się do Krakowa z innych miejscowości, jak również wzywa do zgłoszenia się te osoby płci męskiej, poddanych austryackich, które od czasu ostatnich wyborów do Rady państwa nabyły uprawnienie do czynnego prawa wyborczego.

Inauguracya robót kanałowych we fotografii. Fotograf krakowski p. Pierzchalski (ul. Karmelicka l. 21) dokonał szeregu udanych zdjęć przebiegu uroczystości w Brzeźnicy, które to zdjęcia będą miłą pamiątką tej doniosłej chwili. (Jedno z zdjęć dokonane jeszcze w Krakowie, przedstawiające grupę dygnitarzy na moście zamieściliśmy wczoraj, przyczem zaznaczyć należy, że w zakładzie reprodukcyjnym przez nieuwagę liczby porządkowe na kliszy zapomniano na odwrót sztychować, tak, że w reprodukcyi cyfry te były nieczytelne. Krótkość czasu uniemożliwiła nam korektę.

Zabawy Sylwestrowe.

Z Klubu pocztowego. Klub pocztowy urządza dnia 31 b. m. zabawę sylwestrową o godz. 9-tej wiecz. Stroje dla Pań wieczorowe, dla Panów balowe. Muzyka wojskowa 56 p. p. Zaproszenia wydaje sekretaryat (Lubicz 5) codziennie między godziną 8 a 10 wieczorem.

Stow. drukarzy i litografów „Ognisko“ w Krakowie, Rynek główny 12, III. p. urządza dnia 31 grudnia b. r. „Wieczór Sylwestrowy“, uprzyjemniony licznemi niespodziankami. Początek o godz. 8 wieczór. Muzyka wojskowa. Wstęp tylko za zaproszeniami, które wydaje komitet codziennie w lokalu Stowarzyszenia.

„Sokół“ w Podgórzu urządza wieczornicę połączoną z tańcami 31 grudnia br. z okazyi pożegnania Starego Roku. Program: Orkiestra własna „Strejk“ z Wilkońskiego. „Przygody p. Edwarda“ Przybylskiego. Początek punktualnie o godzinie 8 wieczorem.

Wiec urzędników-emerytów odbył się wczoraj wieczorem w sali Resursy urzędniczej, celem ukonstytuowania organizacyi urzędników emerytów zamieszk. w Krakowie, celem uzyskania dodatków drożyźnianych od rządu wobec panującej drożyzny.

Obrady zagaił r. Niemetz poczem wybrano prezydyum w skład którego weszli pp. nadradca Szybalski, r. Niemetz i r. Dębicki.

Po wygłoszeniu referatu przez r. Niemetza na temat potrzeby organizacyi uchwalono następujące wnioski:

„Zgromadzenie em. urzędników, profesorów i nauczycieli uchwala: wybrać komitet z 11 członków z prawem kooptacyi i polecić mu: 1) wypracowanie w przeciągu miesiąca stycznia 1912 roku memoryału do rządu i parlamentu, domagającego się udzielenia dodatku drożyźnianego, 2) wypracowanie statutu dla założyć się mającego stowarzyszenia emerytów“.

Po dyskusyi nad referatem i zgłoszonymi wnioskami w czasie której przemawiali pp.: Resich, Skąpski, Tinz, Szajnowski i Dębicki, wnioski referenta uchwalono.

W skład komitetu, który ma się zająć pracami przygotowawczemi do organizacyi, weszli pp.: Szybalski, Dębicki, Szajnowski, Rzegociński, Resich, Niemetz, Gebauer, Lewicki, Marciszewski, Jaworski i Werner.

Na tem przewodniczący zamknął zgromadzenie.

Wybory do rady wyznaniowej izraelickiej w Krakowie odbywały się przedwczoraj i wczoraj. W Kole I wybrani: Dr Delches Izydor, dr Tilles Samuel, Frenkel Wilhelm, Schoenwetter Juliusz i Pamm Adolf. W Kole II Anlefeld Sch., Deutscher Abraham, Landau Wilhelm, Fussmann M., Krongold L. i Friedman W. Członkowie stronnictwa niezawisłych Żydów, którzy dotąd zasiadali w Radzie, nie zostali ponownie wybrani. Wczoraj odbyły się wybory z Koła III. Wybrani zostali na 4 lata: Birnbaum Juda, Langrod Gedale, Margulies Abraham, Landau Samuel, Goldstoff Józef. Na 2 lata: Spira Samuel Natan.

C. k. Urząd cechowniczy miar i wag zostaje z dniem 1 stycznia 1912 z ulicy Wrzesińskiej l. 7 do domu przy ul. Straszewskiego l. 2 przeniesionym.

Noc Sylwestrowa w teatrze „Nowości“ rozpocznie się o godz. 10½ wieczór. Atrakcyą tego wieczoru sylwestrowego będzie „Rok 1912“, *revuette'a*, w której wystąpi cały personal z p. Borowską na czele odtwarzając szereg znanych osobistości w Krakowie. Nadto kabaret z nowemi, aktualnemi piosenkami oraz doskonała farsa „Noc Sylwestrowa“ dopełnią reszty programu.

Kabaret lalek. Pierwsze przedstawienie odbędzie się we wtorek, 2 stycznia, o godz. 8 wiecz. w sali Drobnera. — Bilety wcześniej do nabycia w kasie zamówień pl. Maryacki l. 9.

Nieszczęśliwy wypadek. Wczoraj około godziny 6 wieczorem znaleziono na torze kolejowym między Krakowem a Płaszowem nieprzytomnego konduktora Jakóba Gusika. Po długich, mozolnych zabiegach Pogotowia odzyskał on przytomność; jednak wskutek utraty pamięci nie mógł podać, co się z nim stało. Prawdopodobnie jadąc do Krakowa do służby wypadł z pociągu. Ciężko potłuczonego odwieziono na dworzec do Krakowa, skąd go Pogotowie przewiozło do szpitala św. Łazarza.

Złamanie ręki. Jan Skibiński, kaflarz, przechodząc ulicą Skawińską, upadł tak nieszczęśliwie na bruk, że złamał rękę w przedramieniu.

Echa wyborów gminnych w Ludwinowie. W lipcu b. r. odbywały się, jak wiadomo, wybory gminne w Ludwinowie. Jednym z ubiegających się o mandat ludwinowski był tamtejszy obywatel pan Dłużyński — w trakcie atoli kampanii wyborczej rozeszły się pogłoski, iż p. Dłużyński kandydaturę swoją cofnął, pogłoski, które znalazły swój wyraz w odnośnej notatce „Nowin“, zamieszczonej w nrze 153 z dnia 9 lipca b. r. Tymczasem p. Dłużyński faktycznie kandydatury swej nie cofnął, pogłoski zaś podobne były rozsiewane przez jego przeciwników.

Doszedłszy źródła tych pogłosek zaskarżył p. Dłużyński p. Pawła Nowaka o przekroczenie z § 6 ustawy o czystości wyborów z r. 1907. Przed kilku tygodniami odbywała się rozprawa, na której p. Nowak został zasądzony na 7 dni aresztu, zamienionych na stosowną grzywnę za „agitacyę niedozwolonymi środkami“.

Dzisiaj przed południem odbyła się w sądzie pow. karnym przed sędzią p. Tomaszewskim ponowna rozprawa przeciw p. Nowakowi, jako domniemanemu autorowi pogłoski. P. Nowak przyznał, że istotnie opowiadał znajomym o cofnięciu kandydatury przez p. Dłużyńskiego, robił to atoli na podstawie odnośnej notatki „Nowin“, którą na rozprawie odczytano. Sąd przyjął za udowodnione, że p. Nowak działał w dobrej wierze i uwolnił go od winy i kary.

Z kroniki żałobnej.

Dr Edmund Biernacki, tytularny prof. patologii ogólnej, docent pryw. Uniw. lwowskiego, zmarł dzisiaj rano we Lwowie. — Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek.

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego.

Piątek »Legion«.
Sobota »Makbet«.
Niedziela pop. »Kościuszko pod Racławicami«.
Niedziela wiecz. »Król«.

Wojna włosko-turecka.

Ofenzywa włoska i mobilizacya całej południowej armii. — Masowa egzekucya w Trypolisie. — Walki pod Tobruk.

Rząd włoski przygotuje na całej linii energiczną ofenzywę przeciw Turkom w Trypolisie, która ma się zacząć z końcem sierpnia. Cała armia południowo-włoska zostanie zmobilizowana i przewieziona do Afryki. — Pierwsze czynności mobilizacyjne już rozpoczęto, a z Neapolu codziennie odchodzą transporty żołnierzy i materyałów wojennych na pole walki. Rząd sądzi, że prowadzenie wojny małymi siłami, jak dotychczas, naraża sprawę na szkodę, należy więc odrazu wytężyć siły i energicznie wojnę zakończyć.

W Trypolisie, w środku miasta, Włosi na mocy wyroku sądu wojskowego, powiesili onegdaj naraz czternastu Arabów, podejrzanych o strzelanie do Włochów. Dowodów żadnych jednak nie było. Cała rozprawa sądowa trwała pół godziny. Kara przez powieszenie uważana jest przez Arabów za hańbiącą. — Masowa ta egzekucya powiększyła wśród ludności arabskiej nienawiść do Włochów.

Źródła tureckie donoszą o wielkiem zwycięstwie pod Tobruk w dniu 22 bm. Dwie turecko-arabskie kolumny zdobyły fort broniony przez pułk piechoty, dwie baterye artyleryi i oddział karabinów maszynowych oraz szwadron konnicy. **Cała włoska załoga została starta.**

Ważne posiedzenie subkom. dla sejmowej reformy wyborczej.

Lwów. Subkomitet dla reformy wyborczej sejmowej zebrał się dziś rano pod przew. p. Rutowskiego w obecności namiestnika dr Bobrzyńskiego i radcy nam. Grodzickiego. W obradach biorą udział członkowie: hr Badeni ml., Federowicz, Głąbiński, Halban, Jaworski, Korol, Laskowski, Loewenstein, Makoch, Sobolewski, Stadziński, Starzyński, Wereszczyński, Witos, Wasung. Pierwszym punktem obrad jest oznaczenie stanowiska procentowego mandatów ruskich. Spraw. **Loewenstein proponuje 25 proc. mandatów ruskich.** Rusini jednak żądają $33^{3}/_{10}$. Nad tem toczy się obecnie dyskusya.

Telegramy „Nowin“.

Poseł Stapiński jako świadek.

Lwów. (Tel. wł.) Pos. Stapiński zgłosił się dziś w sprawie aresztowanych b. dyrektorów banku parcel. Deskura i Poznańskiego, do sędziego śledczego, który od rana go przesłuchuje.

Napad chłopów na dwór.

Czerniowce. Około 700 chłopów z galicyjskiej wsi Słoboda pod Wyżnicą napadło na dwór w Ispas, gwałtem zajęło 80 morgów gruntów dworskich i wyparło dworskich parobków, którzy chcieli przeszkodzić zaokupowaniu gruntów. Gromadę chłopską prowadził wójt. Wszelkie usiłowania, aby chłopi dobrowolnie ustąpili, spełzły na niczem. — Wobec tego zawezwano żandarmeryę.

Choroba Strindberga.

Sztokholm. Stan zdrowia chorego poety Augusta Strindberga jest prawie beznadziejny. (Strindberg ma teraz lat 63).

Walki pod Melillą.

Madryt. Z Melilli donoszą, że onegdaj stoczono ciężkie walki, w których wszystkie wojska brały udział. Nieprzyjaciel został zdziesiątkowany. — Straty hiszpańskie nie są znane, jenerał Res jest ranny.

Rosya i Anglia w Persyi.

Londyn. (Tel. pryw.) Dzienniki z wielkim niepokojem donoszą o zapowiedzi rosyjskich represaliów w Persyi. Anglia nie może zgodzić się na to, żeby Rosya sama gospodarowała w Persyi i ze swojej strony zamierza wystąpić również w południowej Persyi.

Dynastya chińska gotowa do abdykacyi.

Pekin. (B. Reutera) Cesarzowa wdowa, Juanszikaj i książęta mandżurscy cały ranek obradowali nad propozycyami konferencyi pacyfikacyjnej w Szangaju. Postanowiono je przyjąć i polecono gabinetowi przygotować zwołanie nowej konferencyi, a delegatów konferencyi w Szangaju zawiadomić, że tron przyjmie decyzyę tej nowej konferencyi, jakąkolwiek formę rządu ona uchwali. Powstaje wprawdzie dla tronu pytanie, czy powstańcy zgodzą się na to odroczenie sprawy, ale tron gotów jest abdykować, jeżeli abdykacya zostanie uznana za jedyny środek usunięcia przesilenia.

Napad na konsula angielskiego.

Teheran. Potwierdza się, że konsul angielski Smart znajduje się w Kazerun.

Dyskusya polityczna w austr. delegacyi.

Wiedeń. Delegacya austr. rozpoczęła dziś przed poł. 2 czytanie prowizoryum budżetowego. Po przemowie ref. Grabmayera, zabrał głos del. Korosec, który oświadczył, że Słoweńcy pragną utrzymania pokoju, zresztą niema nikogo w Austryi, ktoby chciał zabrać kawałek ziemi z królestwa apenińskiego, ale Włochy, które zawsze zapewniają, że stoją wiernie przy trójprzymierzu, nie odpłacali się wiernością wobec monarchii, jak się to okazało podczas przesilenia aneksyjnego. Z tego powodu uważa mowca, że jest obowiązkiem zarządu wojsk. uczynić wszystko, co należy, dla zabezpieczenia granic południowych. Zarzuca, że hr. Aehrenthal po przesileniu aneksyjnem prowadzi politykę bierności, szczególnie na półwyspie bałkańskim.

Przemówienie posła Kramarza.

Del. Kramarz, jako mowca pro, wywodzi, że rzadko kiedy sytuacya zagraniczna była tak trudną i zawikłaną, jak obecna. — Ubolewa, że hr. Aehrenthal w tak krótkich tylko słowach scharakteryzował obecną sytuacyę. Z powodu naszego ścisłego sojuszu z Niemcami jesteśmy bardziej interesowani w polityce światowej, jak to odpowiada naszym interesom. Już kilkakrotnie na to wskazałem, że **polityka światowa Niemiec jest dla nas niebezpieczeństwem**. Nie mówiłem tego z nieprzyjaźni do Niemiec, nie był to żaden kaprys z mej strony, ale jak ostatnie lato wykazało, miałem słuszność. Okazało się, że **staliśmy tuż nad przepaścią strasznej wojny z powodu Marokka.** Czy my mielibyśmy faktycznie dla Marokka, dla interesów niemieckich w Marokku prowadzić wojnę. Marokko teraz przeszło, ale może na innym punkcie świata wybuchnąć inny konflikt między Niemcami a Anglią. My zawsze jesteśmy z tego powodu w niebezpieczeństwie. Gdyby sojusz Niemiec z Austro-Węgr. miał na celu wzajemne zapewnienie integralności państw, to te narody, które nie są szczególnie przychylnie dla Niemiec usposobione, mogłyby się na taki sojusz zgodzić, ale byśmy mieli dla Marokka prowadzić wojnę, to już wymaga więcej jak entuzyazmu dla państwa niemieckiego.

Następnie polemizował pos. Kramarz z wczorajszymi wywodami ministra wojny i oświadczył, że porównanie o rewolwerach i browningach dziwnie mowcę dotknęło. Zupełnie też dziwne wrażenie wywołało u mowcy, że żołnierz austr., jakim jest minister wojny, właśnie użył przykładu z r. 1740, gdzie nazwał klęskę austryacką „uczciwie zasłużoną“. Minister wojny nie powinien był zwycięstwa pruskiego nad Austryą w wojnie najniesprawiedliwszej tak wychwalać.

Delegacya węgierska.

Wiedeń. Delegacya węgierska rozpoczęła dziś również obrady nad prowizoryum budżetowem. Ref. Pap poleca prowizoryum do przyjęcia, przyczem skonstatował, że komisya przyjęła z zadowoleniem do wiadomości oświadczenie min. Aehrenthala co do polityki zagr.

PRENUMERATĘ

na czasopisma polskie, francuskie, niemieckie, angielskie i włoskie

przyjmuje, zapewniając najszybszą i regularną dostawę

KSIĘGARNIA KATOLICKA

Dra Władysława

Miłkowskiego

w Krakowie

plac Maryacki l. 9, róg Rynku głównego.

Telefonu Nr. 1308.

Tamże sprzedaje się kartki korespondencyjne zwykłe, z marką po 4 hal., zagraniczne po 9 hal.

Drobne ogłoszenia

po 4 hal. od wyrazu, minimum 50 hal.

Poszukiwane:

Zamiejscowy budowniczy

osiadły w Krakowie wykonuje, plany, kosztorysy, sprawdza rachunki i t. p. po niższych cenach Zgłoszenia pod „budowniczy" za okazaniem kwitu inseratowego post. rest, Główna poczta. 1826

Do sprzedania:

Okazyjnie do sprzedania

5 kamienic solidnie budowanych 1, 2, 3, piętr. z ogrodami i nowoczesnem urządzeniem, od 58 000 kor. do 183 000 kor. za nie wielką dopłatą, pod przystępnymi warunkami. **7 will do sprzedania** od 22 000 kor. do 70 000 koron oraz **3 domki parterowe** od 16.000 kor. do 80 000 kor. **Kilka majątków** ziemskich większych i mniejszych, lasów, parcel, Zakładów Handlowo przemysłowych, do sprzedania dzierżawy i zamiany. **Przyjmuję również zgłoszenia tak kupna jak i sprzedaży** i przeprowadza takowe, pod bardzo przystępnymi warunkami, nie licząc żadnych kosztów, prócz umówionej prowizyi **Zgłoszenia Stanisław Ropski, ul. Szewska l. 26, Kraków,** Dom dla Handlu i Przemysłu, główne biuro Rządowo uprawnione. 1884

Sklep wiktualny z magią z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca Kraków ul. Wiślna 2. 1885

1714 **Wyborny miód deserowy**

kuracyjny lipcowy rarytas miodobrów z własnej pasieki 5 kg. K 7·50. Miód patoka 5 kg. K. 7·—. Wyborny miód pitny 5 kg. blaszanka K. 6·50. Masło deserowe najlepsze 5 kg. paczka K. 16·20. Wysyła za zaliczką J. M. Farba Podhajce 84.

Bajecznie! Tanio!

LALKI

Książeczki z obrazkami, Książeczki do malowania

LOTERYJKI, DOMINA

Gry Towarzyskie, Drukarki, Kredki i kasetki z farbami

poleca

Teofil BĘKNER

Kraków, ul. Długa l. 4

Rozpisanie licytacyi.

Gmina Prądnik Czerwony rozpisuje licytacyę na pobór opłat od napojów spirytusowych. Oferty można wnosić do Urzędu Gminnego do 29 grudnia godz. 12 w poł. gdzie można odnośne warunki przeglądnąć. 1823

Bezpłatnie

wysyłam każdemu mój duży bogato ilustrowany katalog główny z 4000 wzorów **pewnych, dobrych i tanich towarów** różnego rodzaju C. i k. nadworny dostawca

Jan Konrad

dom wysyłkowy towarów muzycznych **w Brüx Nr. 718 (Czechy)**

Skrzypce dla uczni bez smyczka za K. 4·80, 5·50, 6·—, 6·80, Smyczki po K. —·80, 1·—, 1·40, 1·80. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy. 1228

Karty do gry

Domina — Szachy

najtaniej w handlu

Teofila Bęknera

Kraków, Długa 4. 1653

„OLLA"

Najlepsze hygien. specyalności **GUMOWE** 2-let gwarancya Cenniki darmo wysyła „OLLA" fabryka gumy Wiedeń II/407 Praterstrasse 57

OLLA GUMMI polecone przez przeszło 2000 lekarzy. — Do nabycia we wszystkich aptekach i lepszych drog. **Cena 4, 6 i 8 kor.** 1512

Zadajcie sobie trud

przy zapotrzebowaniu okolicznościowych podarków różnego rodzaju i zaglądnijcie do mego głównego cennika z 4000 rycin, który na żądanie darmo i opłatnie wysyłam, **a zaoszczędzicie przy zamówieniu duże pieniądze.** C. i k. nadworny dostawca

JAN KONRAD

Brüx Nro 762 (Czechy). 1321

Słynny od 30 lat

Zakład Leczniczy

dla chorób płciowych skórnych i nerwowych

Dra J. KAJDACSY

długoletniego kierownika szpitala powszechnego, i lekarza specjal.

w Budapeszcie

VIII. ul. Józsefkörút 2

leczy z najlepszym skutkiem i w najkrótszym czasie najwięcej zastarzałe choroby płciowe wszelkiego rodzaju, zarówno u kobiet jak i u mężczyzn, oraz bóle stawu pacierzowego, cierpienia pęcherza i nerek, upławy, wyniki zakarzenia krwi, impotencyę, osłabienia umysłowe, nerwowość i t. p. bez przeszkody w zawodowej pracy chorego, nawet na drodze dyskretnej korespondencyi

Injekcye „Ehrlich 606" są także w zakładzie zastosowane. Lekarstwa, sposób ich użycia i poradę lekarską wysyła się na żądanie chorego. Ord. cały dzień. 866

Korespondencya w polskim języku.

„MERKURY"

Gazeta Losowań i Handlowa

Dokładne wykazy wszystkich losowań 1472

Popularny dział handlowy i giełdowy

Bezpłatny dodatek

„**Rocznik finansowy**" zawierający wykazy niepodjętych wygranych i wiadomości handlowe. Prenumerata całoroczna 3 K. 60 h. półroczna 1 K. 80 h.

Adres: Admin. „Merkurego" w Krakowie, Rynek gł. 5.

Numera okazowe darmo.

Bezpłatnie

wysyłam każdemu na żądanie mój bogato ilustrowany główny katalog zawierający przeszło 4000 wzorów przedmiotów do użytku i różnorodnych podarków.

C. i k. nadworny dostawca

JAN KONRAD

w Brüx Nr. 749 (Czechy)

„SINGERA" „66"

najnowsza i najdoskonalsza maszyna do szycia.

„SINGERA" maszyny

nabywać można tylko w naszych 264 składach.

Singer Co., Towarzystwo Akcyjne Maszyn do szycia

Kraków ul. Szpitalna 40 (naprzeciw teatru)

Czeskie pierze i puch

należycie wyprane i oczyszczone, wskutek czego posiadają szczególną właściwość obfitego wypełniania i trwałości.

1 kg. szarych, skubanych pierzy K. 1·84. Lepsze K. 2·—. Pół białe K. 2·50, 2·90. Białych K. 3·60, 4·20. Najlepszej jakości K. 6·20, śnieżno białe la towar dworski K. 8·20, 9·60. 1 kg. szarych, nieskubanych pierzy K. 3·60, 1 kg. białych K. 4·50, 1 kg. białych, puchowatych towar wiejski K. 5·30, 1 kg. białych, obfitych w puch, towar dworski K. 6·20, 7·40. 1 kg. szarego puchu K. 6·—, 6·20. 1 kg. białego puchu, I-ej jakości K. 7·20, 10·20.

Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy.

Wysyłkę uskutecznia w gęstych woreczkach za zaliczką, albo za poprzedniem nadesłaniem należytości c. i k. nadworny dostawca

JAN KONRAD, dom wysyłkowy w Brüx Nr. 728 (Czechy).

Główny katalog z około 4000 wzorów darmo i opłatnie. 1289

Rządowo [godło] **uprawniona**

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, przy ulicy św. Gertrudy L. 4

wyrabia pod kontrolą Komisyi Przem. Tow. Lek. polecone przez tut. Tow. Wody mineralne sztuczne, odpowiadające składem niemieckim wodom: Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież specyalne lecznicze jak: Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, oraz Wody lecznicze według przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż częstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.

1287 **Wypróbowane i pewne zegarki**

z rzetelną 3-letnią pisemną gwarancyą Nr. 4010. Zegarek niklowy remontoir „Fantazya" o pewnych kołach z dobrym, wybornie regulowanym w kamieniach biegnącym, niklowym mechanizmem K. Nr. 4138. Ten sam z kopertą z prawdziwego srebra, z jeleniem, w kamieniach biegnącym mechanizmem mostowym K. 11. 4139. Zewnętrzną kopertą srebrną K. 13. Bez ryzyka. Wymiana dozwolona albo zwrot pieniędzy. Wysyłka za zaliczką przez pierwszą fabrykę zegarków

JAN KONRAD

c. i k. nadworny dostawca

Brüx Nr. 706 (Czechy).

Katalog główny o przeszło 4000 wzorach na żądanie darmo i opłatnie.

CHŁOPCÓW

do roznoszenia gazet

poszukuje Biuro Dzienników i Ogłoszeń

MARYANA HUPCZYCA

:: w Krakowie, przy ulicy Wiślnej Nr. 2 ::

Nowo otwarty

Magazyn obuwia

Zdzisław Zdanowicz

Kraków, Szczepańska 7

(Telef. 516)

poleca najlepszej jakości i trwałości

obuwie

1745

dziecinne, damskie i męskie

Wiją się jak węże

niemieccy fabrykanci, bo widzą, że w krótkim czasie wskutek braku kupujących, zupełnie przestaną u nas w kraju sprzedawać swoje bibułki cygaretowe.

Takie doniosłe zwycięstwo przemysłu polskiego nad przemysłem wrogów naszych — nikt inny nie odniósł, tylko **lud polski i polski robotnik!** Zwycięstwo to wielkie, ułatwiła **„Pobudka"** wyrób polski i pod każdym względem doskonały.

Nie dajcie się dalej oszukiwać i tumanić tym wykpigroszom, napisami polskimi, które oni umieszczają na bibułkach cygaretowych, lecz nie podają **nazwiska swego — otóż nim zapłacicie za bibułki,** to wpierw patrzcie dobrze, czy jest napis następujący: **„Pobudka" Mra W. Bełdowskiego** i czy obrazek przedstawia Bartosza Głowackiego na czele kosynierów, zdobywających na moskalach armaty. Jeżeli zatem, obok tego obrazka jest napis **„Pobudka"** i moje nazwisko **Mr. W. Bełdowski**, to możecie być pewni, że to wyrób polski i zapewniam Was, że doskonały i że tylko ten wyrób bibułek, lud i rzesze robotnicze ogólnie żądają i popierają.

Uczcie jeden drugiego, jak poznać i odróżnić można **„Pobudkę"**, od innych szkodliwych i cudzoziemskich wyrobów.

Kto jeszcze nie palił znakomitych bibułek **„Pobudka"**, niech żąda w trafikach i Kółkach rolniczych: **„Pobudkę Bełdowskiego"**

Mr W. Bełdowski

Fabryka tutek i bibułek cygaretowych w Krakowie.

Zakład pogrzebowy

„CONCORDIA"

JANA WOLNEGO

pl. Szczepański (dom własny) Tel. 331

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. — W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien.

Cera twarzy

pierzchnie od wiatru i zimna. Chroni ją od tego

Eau de Lys

z marką ochronną „Kotwica"

Wyrób Drogueryi J. Wiśniewski & K. Jędrzejowski.

1784 b **Kraków, Stradom 7.**

ŁADNY WĄS — jest ozdobą mężczyzny!

uzyskać go można używając płynu **„GRAZYI"**

Nadaje zarostowi odpowiednią formę, robi włos miękkim a zawierając w swym składzie nowe środki porost pobudzające, odżywiając cebulki wzmacnia go.

Ostrzega się przed naśladownictwami!

GRAZYĘ dostać można po cenie 1 K. za flakon w Krakowie: u PP. Reime i Sp. Linia A-B — Drog. Zopotha i Skl. ul. Sienna — Drog. Stan. Tomaszewskiego Zwierzyniecka. Drog. Zdz. Komorowskiego ul. Floryańska. 1751

Wyrób i gł. skład wysyłkowy: fabryka chem. E. MATULI, Radomyśl Wielki

---

Dobre Harmonijki K. 4·40

Przeszło 150.000 sztuk sprzedanych! **Wolne od cła!**

Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy.

Nr. 303²/₄, 10 klawiszów, 2 rejestry, 28 głosów, wielkość 24×12 cm. K. 4·40,
Nr. 654²/₄, 8 klawiszów, 1 rejestr, 24 głosów, wielkość 28×14 cm. K. 4·60,
Nr. 656²/₄, 10 klawiszów, 2 rejestry, 28 głosów, wielkość 30×15 cm. K. 5·40,
Nr. 305²/₄, 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 24×12 cm. K. 6·—,
Nr. 663¹/₄, 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 31×15 cm. według wzoru K. 8·—.
Nr. 685/₄, 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 28×16 cm. K. 9·—,
Nr. 462²/₄, 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów wielkość 33×16¹/₂ cm. K 9·30
Nr. 686/₄, 10 klawiszów, 3 rejestry, 70 głosów, wielkość 28×16 cm. K 11·—

Samouczek do każdej harmonijki darmo

Wysyłkę uskutecznia wprost do kupujących za pobraniem albo za poprzedniem nadesłaniem należytości, za bardzo sposobną uznana firma światowa, c. i k. nadworny dostawca

JAN KONRAD

dom wysyłkowy towarów muzycznych w Brüx Nr. 712 (Czechy)

Żądajcie bogato ilustrowany katalog główny z około 4000 rycin, który się każdemu wysyła darmo i opłatnie. 1273

Tanie pierze i puch

1 kg. **szarych** skubanych K. 2, **lepsze** K. 2·40, **półbiałych** K. 2·80, **białych** K. 4, **pierwszej jakości** miękkich jak puch K. 6, w najlepszym gatunku K. 7, 8 i 9·60. **Puch szary** K. 6, 7, **biały** najlepszy K. 10, **puch z piersi** K. 12, od 5 kg. wysyłam opłatnie.

Gotowa pościel

z gęstego, czerwonego, niebieskiego, żółtego albo białego inletu (nanking(, **Pierzyna** około 180 cm, długa a 120 cm. szeroka i dwie **poduszki** o wielkości 80×60 cm. dostatecznie napełniona nowym, szarym, elastycznym i trwałym **pierzem** K. 16, **półpuchem** K. 20, **puchem** K. 24. Pierzyna sama K. 10, 12, 14, 16. **Poduszka** K. 3, 3·50, 4. **Pierzyny** o wielkości 200×140 cm. K. 13, 15, 18, 20. **Poduszki** o wielkości 90×70 cm. K. 4·50, 5, 5·50. **Pierzyny z najlepszej dymki o wielkości** 180×116 cm. K. 13 i 15, przesyła za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należytości **Max Berger w Deschenitz Nr. 404 a,** (Czeski las). **Niema ryzyka,** gdyż **zamiana jest dozwolona** albo **zwracam pieniądze.** Bogato ilustrowane **cenniki wszystkich rodzaji pościeli za darmo.** 1064

Sport zimowy

SANKI (Rodle)

sportowe dla dorosłych i dzieci

SANKI szwajcarskie „LENKER"

z kierownicą i hamulcem

NARTY (Ski)

Laski z bambusu do NART

Obręcze śniegowe

polecają najtaniej 282

REIM i Ska KRAKÓW, Rynek L. 37.

Cenniki na żądanie gratis i franco.

BIURO DZIENNIKÓW i OGŁOSZEŃ MARYANA HUPCZYCA

Kraków, ulica Wiślna 2. Telefon 340

Przyjmuje prenumeratę na wszystkie dzienniki krajowe i zagran. — także z dostawą do domu, oraz ogłoszenia do wszystkich dzienników. Sprzedaż numerów pojedynczych. Wielki wybór widokówek.

Wydawca: Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Drukarnia Narodowa w Krakowie, ul. Gołębia